GŁOS POMORSKI

Nr. 31 — Rok 5. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 10 gr. (Numer niedzielny 15 gr.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji **1.80 Złp.** w agenturach miejscowych miesięcznie **1,85 Złp.**, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą **2.05 Złp.**, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie **2,1 Złp.**, dla W. M. Gdańska 2,5. Guld. Gd. — pod opaską w Polsce **3,50 Złp.**, do Gdańska 4.00 Guld. Gd, do Francji 18 fr., (z wysyłką co 2-gi dzień 14 fr). do Anglji 5 shil do Stanów Zjednoczonych 80 cent W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne i. t. d. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. — Konto czekowe Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania Grudziądz

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 8 groszy w dziale reklamowym na stronie 3-łam. przed tekstem 60 groszy, wśród tekstu 35 groszy ze tekstem 28 groszy dla W. M. Gdańska wiersz m/m. 8-łam. w dziale ogł. 0,10 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,66 Guld. Gd., w tekście 0,40 Guld. Gd., za tekstem 0,31 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 proc. nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Grobiowa 27/29. | **Grudziądz,** sobota, dnia 7-go lutego 1925. | Telefon nr. **50 i 51.**

Nasza poczta w Gdańsku.

Mimo decyzji Wysokiego Komisarza komunikacja pocztowa między Polską a portem Gdańskiem nie zostanie przerwana. — Status quo musi być utrzymany. — Prasa niemiecka o decyzji Mac Donella. — Według Deutsche Allg. Ztg. minister Strassburger jest „niemożliwy na swoim posterunku"! — Urzędy i firmy gdańskie nadal nieprzyjmują listów doręczonych przez polską pocztę.

Warszawa, 5. 2. Z Generalnej Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Warszawie otrzymuje „Rzeczpospolita" informacje, z których wynika, że mimo ostatnich orzeczeń wysokiego komisarza Ligi Narodów Mac Donella w sprawie poczty polskiej w Gdańsku, **polskie urzędy pocztowe będą nadal tak, jak i dotąd, załatwiać wszelką korespondencję listową i przesyłkową, przeznaczoną do portu gdańskiego. I odwrotnie urzędy pocztowe w Gdańsku będą również nadal pełniły swoją służbę pocztową przyjmowały listy i przesyłki przeznaczone do Polski.**

Ewentualne zmiany w dotychczasowem funkcjonowaniu komunikacji pocztowej polsko-gdańskiej mogłyby nastąpić dopiero po decyzji, jaką poweźmie Komitet Polityczny Rządu polskiego na posiedzeniu piątkowem, w którem weźmie udział również i nasz komisarz w Gdańsku, p. Strassburger.

Ze sfer rządowych otrzymujemy zapewnienia, iż **decyzja ta będzie szła w kierunku utrzymania status quo,** a to dlatego, iż orzeczenie Wysokiego Komisarza Mac Donella jest orzeczeniem tylko teoretycznem. Dopiero decyzja Ligi Narodów, do której się Rząd polski odwoła, jako do instancji wyższej, może być wiążącą dla Polski.

Gdyby natomiast senat gdański, nie czekając na decyzję Ligi Narodów, już teraz wydał pewne zarządzenia w myśl orzeczenia Wysokiego Komisarza Mac Donella, wówczas niewątpliwie zatarg polsko-gdański o pocztę **przybrałby bardzo ostre formy, gdyż Rząd polski jest zdecydowany nie dopuścić do żadnych zmian obecnego stanu rzeczy.**

Gdańsk, 5. 2. (Pat). Tutejsza prasa, podając decyzję wysokiego komisarza Ligi Narodów w sprawie poczty polskiej w Gdańsku wstrzymuje się naogół od wszelkich komentarzy, w oczekiwaniu na ogłoszenie motywów, które spowodowały decyzję wysokiego komisarza.

Jedynie organ nacjonalistów „Deutsche Allgemeine Ztg." zabiera głos w tej sprawie, oświadczając m. in.: Oczekujemy od Ligi Narodów, że z całą stanowczością zażąda ona usunięcia polskich skrzynek pocztowych i innych zarządzeń, zaprowadzonych bezprawnie. W dalszym ciągu „Deutsche Allgemeine Ztg." oświadcza, że jest koniecznem wystąpienie z jak największą stanowczością przeciwko obecnemu komisarzowi generalnemu Rzplitej Polskiej w Gdańsku min. Strasburgerowi. Już dawniej jego poprzednik min. Pluciński naraził Gdańsk na poważne szkody, a p. Strasburger poszedł znacznie dalej jeszcze w tym kierunku. P. Strassburger, od którego jako byłego ministra handlu oczekiwać można było pewnego zrozumienia dla wymagań życia gospodarczego Gdańska powoduje dla Gdańska i jego życia gospodarczego największe trudności. Jest on — zdaniem dziennika — niemożliwy na swoim posterunku.

Gdańsk, 5. 2. (Pat). Bardzo wiele firm i instytucji niemieckich w Gdańsku oraz wszystkie urzędy gdańskie w dalszym ciągu nie przyjmują listów, nadchodzących z Polski i doręczanych przez polski urząd pocztowy. Jak się dowiaduje korespondent P. A. T., senat zakazał wszystkim podległym mu urzędom przyjmowania listów doręczonych przez pocztę polską, a za tym przykładem idą prywatne firmy i instytucje niemieckie w Gdańsku.

Zupełne fiasko Targów Gdańskich.

Ożywienie bardzo słabe — ogólna tendencja ospała — dobór wystawców nieszczególny. — Okrągłe 100 firm polskich nie wzięły udziału w Targach. — Liczne firmy niemieckie i zagraniczne również się nie zjawiły.

Gdańsk, 5. 2. (AW). Dnia 5-go bm. rano o godz. 9-ej nastąpiła uroczystość otwarcia Trzecich Międzynarodowych Targów Gdańskich. Już pierwszy rzut oka na eksponaty wykazuje, iż bojkot Targów przez Polskę przesądził o ich powodzeniu. Liczba eksponatów nie dorównywa nawet połowie liczby wystawionej na Targach zeszłorocznych. Ożywienie bardzo słabe, ogólna tendencja ospała, dobór wystawców nieszczególny. Obecne Targi Gdańskie raz jeszcze dowiodły, że jakiekolwiek imprezy gospodarcze Gdańska bez poparcia Polski są skazane z góry na wegetację bez widoków rozwoju.

Gdańsk, 5. 2. (Pat). Dyrektor Targów Gdańskich Franke, omawiając w „Danziger Neueste Nachrichten" otwarcie Targów Gdańskich, które nastąpiło w dniu dzisiejszym, oświadcza m. in.: Nie można zaprzeczyć że polityczne trudności ostatnich dni wpłynęły bardzo szkodliwe na obesłanie Targów Gdańskich. Okrągło 100 firm polskich, z którymi nawiązaliśmy rokowania w sprawie udziału w targach nie wzięły w nich udziału. Ponadto liczne firmy niemieckie oraz zagraniczne z powodu zaostrzenia się stosunków politycznych między Polską a Gdańskiem, a zwłaszcza z powodu alarmujących wiadomości, rozpowszechnianych w prasie zagranicznej, wstrzymały się od udziału w tych targach.

Szykany gdańskie.

Gdańsk, 5. 2. (Tel. własn.) Jak donoszą, wywołał fakt utrzymania obowiązku dla banków gdańskich co do pobierania opłaty stemplowej za zmianę pieniędzy polskich wielkie wzburzenie u kupców gdańskich. Obowiązek opłaty stemplowej za zmianę marek niemieckich, dawno już został zniesiony, więc utrzymanie pobierania opłaty stemplowej przy zmianie marek polskich jest niczem innem jak szykaną ze strony w. m. Gdańska.

Słuszny memorjał związku zawodowego Polski do ministra Strassburgera.

O obsadzenie wolnych miejsc w urzędach polskich w Gdańsku przez Polaków.

Gdańsk, 5. 2. (AW). Związek zawodowy Polski zwrócił się z memorjałem do ministra Strasburgera prosząc, ażeby miejsca zwolnionych z pracy i wyjeżdżających do Niemiec urzędników kolejowych, zostały obsadzone przez Polaków gdańszczan i żeby wszystkie wolne miejsca w urzędach polskich i firmach obsadzone zostały Polakami gdańszczanami. Wreszcie memorjał przypomina rządowi polskiemu, aby poczynił odpowiednie kroki celem obsadzenia wszystkich stanowisk w radzie portu, połowę przez Polaków a połowę przez Niemców

Holownik polski „Ursus".

Gdańsk, 5. 2. (Pat). W dniu 7 bm. przybywa do Gdańska komisja celem przejęcia zamówionego przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu holownika polskiego „Ursus" o pojemności 500 tonn.

Pogłoska o zamordowaniu kanclerza Luthera.

Budapeszt, 5. 2. (AW). W sejmie węgierskim podczas dzisiejszego posiedzenia rozeszła się pogłoska o zamordowaniu kanclerza niemieckiego Luthera. Poselstwo niemieckie kategorycznie zaprzecza tej pogłosce.

Zniesienie ambasady francuskiej przy Watykanie.

Donieśliśmy w dniu onegdajszym, że socjalistyczna frakcja Izby deputowanych w Paryżu obradowała nad żądaniem Herriota uchwalenia kredytu w wysokości 58 000 franków na utworzenie przy Watykanie specjalnej misji dyplomatycznej do spraw kościelnych alzacko-lotaryńskich.

Ta decyzja rządu wywołała w kołach socjalistycznych rozczarowanie. Gdy Herriot zakomunikował Izbie postanowienie, podniosły się z ław socjalistycznych i skrajnych radykałów okrzyki protestu, a posiedzenie zostało przerwane na godzinę.

Mówiono już o możliwości upadku gabinetu, a istotnie wieczorem sytuacja była bardzo krytyczna. Toczyły się więc ożywione dyskusje w klubach lewicowych i nie wiele brakło, a większość lewicowa rozpadłaby się.

Wynikiem tych narad klubów było postanowienie by wezwać rząd, aby sprawę kredytów dla agentury dyplomatycznej przy Watykanie dla spraw kościelnych alzacko-lotaryńskich przeniósł z budżetu przedstawicielstw zagranicznych na budżet spraw alzacko-lotaryńskich, co znaczy, że nie chodzi tu o misję dyplomatyczną, lecz o czysto administracyjną. Herriot zgodził się po pewnem wahaniu na tę propozycję.

Obecnie koła dyplomatyczne z wielkiem zaciekawieniem oczekują wyniku dalszych obrad w tej sprawie.

Przy ukończeniu debaty w sprawie stosunków ze Stolicą Apostolską Herriot na ataki i wywody prawicy oświadczył, iż rząd nie myśli ograniczać praw katolików.

Premjer francuski, który więc w czasie ostatnich debat Izby dowiedział się wiele o pożytku i potrzebie utrzymania ambasady francuskiej przy Watykanie, nie chce zrywać zupełny kontakt ze Stolicą Apostolską, stąd też żądanie jego utrzymania w Rzymie misji dla zachowania kontaktu. Misja ta, złożona z trzech urzędników, nie mogłaby mieć charakteru dyplomatycznego. Byłaby prostą delegacją rządu francuskiego dla przeprowadzenia konferencji w sprawach złączonych z wykonaniem konkordatu w Alzacji i Lotaryngji.

Takie pokierowanie sprawy zapewne nie zadowoli ogółu narodu francuskiego, który już dziś okazuje niezadowolenie z powodu odrzucenia wniosku w sprawie utrzymania ambasady.

O ile więc uchwała o zniesienie ambasady zostanie zatwierdzona przez senat, wróci do Paryża francuski poseł przy Watykanie, a Stolica Apostolska wycofa nuncjusza z Paryża. Francja zostanie pozbawiona przedstawicielstwa dyplomatycznego przy Watykanie, a żadna misja administracyjna nie będzie w stanie choć w przybliżeniu zastąpić ambasady.

Jak poważną placówką zagraniczną jest dla Francji ambasada przy Watykanie, o tem mówił podczas głównej debaty nad tą sprawą historyk Madelin, którego wywody prawica i środek witały burzliwemi oklaskami, przeciwnicy zaś polityczni wrzawą i okrzykami protestu.

Dep. Madelin wykazywał praktyczne korzyści wynikające dla Francji z utrzymania ambasady przy Watykanie.

Kiedy premjer Herriot w pewnem miejscu przerwał mu uwagą, że za czasów Leona XIII ambasada francuska nie sprostała swemu zadaniu, mówca odrzekł, że stało się to tylko wskutek tego, że Niemcy delegowały z reguły swych najlepszych dyplomatów na placówkę przy Watykanie, bo zdawały sobie sprawę z tego, jak skutecznie można tam zwalczać obce wpływy.

Dep. Madelin wytknął rządowi, że popełnia zasadniczy błąd, wnosząc mur między Francją a Watykanem, mur, który kiedyś w ciągu jednego dnia będzie zwalony. P. Briand miał rację, twierdząc, że między mężem stanu pozostającym w opozycji, a mężem stanu zasiadającym w rządzie, zachodzi zasadnicza różnica. Jeśli się zmienia przekonanie celem ujęcia władzy w ręce jak to uczynił za Napoleona minister policji Fouche, to świat odpowiada pogardą. Lecz jeśli zmienia się zdanie ulegające argumentom i rozsądkowi, to jest znamienie prawdziwego męża stanu. O mężu stanu Herriocie — zakończył mówca — który zrywa z Watykanem, potomność wyda ostry i bezwzględny sąd.

Katolicy Francji mają nadzieję, że chociażby senat zatwierdził uchwałę parlamentu, a uchwała ta została wykonaną, to stan wprowadzony przez premjera obecnego nie będzie trwał długo, a wcześniej czy później wróci na swoje stanowisko przy Watykanie. Katolicy

bowiem nie pozwolą na to, by równocześnie z wyznaczeniem kredytu dla ambasady w Moskwie skreślono kredyty na przedstawicielstwo dyplomatyczne przy Stolicy Apostolskiej.

O sprawiedliwość w rozkładzie podatków i kredytów.

W przebiegu dziejów zasada sprawiedliwego opodatkowania przechodziła trzy ewolucje. Najpierwotniejszą zasadą słusznych ciężarów podatkowych było **mechaniczne obciążenie wszystkich obywateli jednakową stawką podatkową,** klasycznym tego przykładem będzie np. pogłówne; obywatele dawnej niepodległej Rzeczypospolitej opłacali pewną stałą sumę (niewielką) od głowy.

Dalszą zasadą sprawiedliwości w opodatkowaniu było mniemanie, że **wysokość podatku winna być uzależniona od wysokości usług, jakie się od państwa pobiera.** I ta zasada okazała się wysoce niesprawiedliwą. W ten sposób np. biedniejsze dzielnice miasta, które na ogół więcej korzystają z pomocy władz policyjnych od centrum., musiałaby opłacać większe podatki.

Wreszcie nowoczesną. ogólnie przyjętą regułą jest że wszyscy **płacą podatki w miarę swej możności t. zw. zdolności płatniczej,** oraz, że podatek ma być uiszczany z wyprodukowanego dochodu. a nie majątku. Podatek, który uszczupla majątek społeczny, pociąga za sobą zmniejszenie się zdolności płatniczej społeczeństwa (zubożenie), a więc i zmniejszenie się w przyszłości dochodów skarbu.

Obecnie zachodzi pytanie, czy konkretne zamierzenia polskich władz skarbowych odpowiadają tym wymogom, czy nie?

Większość klubów poselskich w polskim sejmie, każdy ze swojego punktu widzenia, twierdzą. że **rozkład ciężarów podatkowych na społeczeństwo jest niesprawiedliwy,** że przyczynia się on do zubożenia poszczególnych warstw społeczeństwa.

I tak Polska Partja Socjalistyczna, w osobie posła Djamanta, w debatach na komisji budżetowej twierdziła. że obecnie stosowany system rozkładu podatków na poszczególne warstwy krzywdzi najszerszy ogół konsumentów, a więc przedewszystkiem klasę robotniczą, dzieje się to dzięki niewspółmierności podatków bezpośrednich do pośrednich. Te ostatnie jako podatki konsumcyjne obarczają przedewszystkiem klasy uboższe, z tego względu winne być one o połowę zmniejszone, podatki bezpośrednie natomiast trzeba wydatnie zmniejszyć.

Na krańcowo odmiennem stanowisku stanęła Partja Chrześcijańsko-Narodowa, która przez powszechnie znanego posła Michalskiego w tejże komisji budżetowej wyraziła życzenie zmniejszenia bezpośrednich, a zwiększenia podatków konsumcyjnych.

Są to dwa skrajne przykłady, które zestawiam dla tego, ażeby zwrócić uwagę na fakt, **że w rzeczywistości ideja sprawiedliwego opodatkowania zależy w znacznej mierze od konkretnego układu sił w Sejmie,** a więc częstokroć może być i **bywa naruszana.** Np. podatek inflacyjny ukryty w spadku marki polskiej, spowodował ruinę warstw inteligencji i klasy średniej.

Egoizm partyjny stale dążył i dąży do uchylenia poszczególnych warstw od podatków, w ostateczności do przerzucenia tychże na inne warstwy społeczeństwa, np. wielka własność rolna walczy w Sejmie o przerzucenie gro ciężarów podatkowych na jaknajszersze warstwy konsumentów (p. pośrednie).

Radykalni obrońcy proletarjatu z kolei chcieliby przerzucić wszelki ciężar uiszczania danin publicznych na t. zw. burżuazję, przemysł, handel i rolnictwo z zupełnem zwolnieniem uboższych sfer z pod opodatkowania. I jedna i druga dążność z punktu widzenia państwowego i ogólno-społecznego jest szkodliwą i wysoce niebezpieczną.

Z uznaniem należy podkreślić stanowisko Klubu Chrześc. Dem. na komisji budżetowej, która stanęła na stanowisku obrony równowagi preliminowanego budżetu. Wszyscy muszą się zgodzić na to, że Polska powinna stanąć w jednym rzędzie z państwami mocarstwowemi. To może mieć miejsce tylko wtedy, jeżeli wydatki państwa na takie cele jak: wojsko, sprawiedliwość, oświata, dorównują sumom preliminowanym na te cele w państwach zachodnich. Wydatki państwowe z kolei muszą być pokryte dochodami zwyczajnemi i nadzwyczajnemi, jakie państwo czerpie, przedewszystkiem w formie podatków.

Ludzi bogatych jest zawsze bardzo mało, z tego względu największe nawet stawki podatkowe nakładane na klasy zamożniejsze absolutnie nie mogą wystarczyć na opędzenie wszystkich potrzeb państwa. Musimy się zgodzić z tem, że podatki winni płacić wszyscy, oczywiście w miarę zdolności.

Z drugiej strony skarb państwa utraciłby wiele, gdyby zdolności płatnicze klas bogatych nie były należycie wyzyskiwane. **Równowaga budżetowa może mieć miejsce tylko wówczas, jeżeli wszyscy w miarę swych możności będą uiszczali się z podatków.** I odwrotnie równowaga budżetowa, a więc i wartość złotego, tego fundamentu naszego życia gospodarczego, będzie zachwianą. jeżeli wspomniane już przezemnie zamiary P. P. S. uchylenia znacznej części społeczeństwa z pod opodatkowania względnie zamiar klubu Chrześc. Narod. przerzucenia gros ciężarów, nałożonych na warstwy bogatsze na szerszy ogół, były zrealizowane.

Na szczęście istnieją w Polsce kluby (Chrz. Dem.), które stoją na straży aktywności polskiego budżetu.

Ale skarbowi państwa z innej strony grozi również poważne niebezpieczeństwo. Pierwszą już opisaną akcję nazwałem dążnością do uchylenia się z pod opodatkowania, względnie przerzucenia podatków z jednej warstwy na drugą. Druga akcja jest zupełnie odmienną, chodzi w niej o **jak najdalej idące wyciągnięcie ze skarbu państwa** — tej do czasu Grabskiego tak dojnej krowy — **możliwie największych korzyści w formie wszelkiego rodzaju zapomóg, kredytów i t. p.** Ta dążność, jeżeli zbyt jaskrawo występuje, staje się także antyspołeczną. Przypuśćmy, że wszystkie sfery w Polsce zapłaciły podatek, który był równomiernie i sprawiedliwie rozłożony, nawet i wtedy może wystąpić daleko idące pokrzywdzenie jednej warstwy na korzyść drugiej, w tym wypadku. gdy usługi państwa są nierównomiernie rozłożone. Jeżeli np. rolnictwo. tak jak to sobie życzy p. Witos, pochłonąć miałoby całą sumę jakie państwo przeznaczyć może na cele kredytowe, wtedy oczywiście będą pokrzywdzone inne dziedziny wytwórczości. które kredytu nie otrzymają. albo otrzymają go w zupełnie niewspółmiernym stosunku w stosunku do tego, co uzyskało rolnictwo. Tą inną gałęzią może być rzemiosło, samorząd gospodarczy, i t. p.

Streszczając się, należy powiedzieć, że **podatki są sprawiedliwie rozłożone, o ile wszystkie warstwy je w jednakowym stopniu odczuwają, a usługi państwo w postaci udzielanych zapomóg, kredytów i t. d. są rodzielone na szerokie koła społeczeństwa w stosunku do ich rzeczywistych, a nie urojonych potrzeb.** Niestety ocena rzeczywistych potrzeb klasyfikowana jest u nas częstokrotnie według tego, kto więcej wrzasku robi lub lepiej jest zorganizowany. Np. nie ulega wątpliwości, że tak polskie rolnictwo jak i rzemiosło, względnie szerzej średni przemysł, potrzebuje ze strony państwa pomocy w postaci kredytu. Ale sama wysokość udzielonej pożyczki zależeć będzie może nawet więcej od tego, które z tych dwóch działów wytwórczości silniej jest reprezentowane w Sejmie.

Oczywiście w danym przykładzie pod tym względem lepiej jest sytuowane rolnictwo

J. Kruszewski.

Dyskusja nad Min. Oświaty.

Zwiększone wydatki. — Nauczycielstwo się kształci. — Konieczność szkół zawodowych

Warszawa, 5. 2. (PAT.) Na dzisiejszem całodziennem posiedzeniu rozpatrywała komisja budżetowa budżet Ministerstwa Wyznań Rel. i Osw. Publ.

Referat o budżecie wygłosił pos. Rymar (Z. L. N.), zwracając uwagę na to, że w okresie przejściowym znaczenie należy przypisywać nie tyle rozszerzeniu sieci szkolnej, ile jakości szkół. Następnie podniósł on wybitną skłonność wśród nauczycielstwa do samokształcenia, poczem przeszedł do omówienia poszczególnych pozycji budżetu. Wydatki tego budżetu wynoszą około 312 miljonów złotych, co jest znacznem podwyższeniem w stosunku do budżetu zeszłorocznego. który łącznie z wydatkami, przewidzianymi w dodatkowej ustawie skarbowej zamykał się kwotą okrągła 260 miljonów zł.

Największą sumę budżetu pochłaniają wydatki na szkolnictwo powszechne — 202 miljony zł., następnie idzie nauka w szkołach wyższych 33 miljony. szkoły średnie — 31 milj., wydatki na wyznania religijne — 16 miljonów zł., wreszcie wydatki na szkolnictwo zawodowe — 15 milj.

Referent stawia cały szereg propozycji w kierunku **podwyższenia wydatków na inwestycje oraz podwyższenia budżetu szkół zawodowych, sprzeciwia się jednak tworzeniu nowych szkół wyższych bez zabezpieczenia im odpowiednich sił naukowych.**

Kończąc, referent podkreśla, że rząd i społeczeństwo powinny współdziałać w kierunku podniesienia szkolnictwa.

Następnie zabrał głos przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli Państwa, który złożył sprawozdanie o stanie wykonania budżetu.

Przystąpiono do dyskusji ogólnej. W toku dyskusji zabrał głos kierownik Ministerstwa p. Zawidzki, odpowiadając na poszczególne zarzuty. Dyskusji nie ukończono.

Na jutrzejszem plenarnem posiedzeniu komisji będzie załatwiony regulamin podkomisji politycznej i gospodarczej i dokonany będzie wybór zastępców przewodniczących tych podkomisji. Przewodniczącym komisji politycznej jest pos. Zdziechowski, komisji gospodarczej — pos. Gruszka (Piast), Komisja rozbija się na dwie podkomisje, z których polityczna przystąpi do szczegółowej dyskusji nad budżetem M. S. Z., zaś gospodarcza do dyskusji szczegółowej nad budżetem Ministerstwa Pracy i Opieki Społ.

Po południu plenarna komisja ukończy dyskusję ogólną nad budżetem oświaty.

Sprawa kresowa w komisji administracyjnej.

Warszawa, 5. 2. (Pat). Sejmowa komisja administracyjna przyjęła na dzisiejszem przedpołudniowem posiedzeniu wniosek w sprawie województw wschodnich w brzmieniu wystylizowanem przez posła Kiernika (Piast) obejmującym wszystkie rezolucje w tej sprawie, przyjęte jeszcze w grudniu ub. roku przez komisję administracyjną.

Pozatem przyjęto wniosek pos. Bagińskiego (Wyzw.) w sprawie kar administracyjnych, oraz wniosek pos. Inslera w sprawie organizacji referatów karnych przy wydziałach administracyjnych pierwszej instancji i postępowania w sprawach karnych przed temi władzami.

O czem radzą na komisji rolnej?

Warszawa, 5. 2. (Pat). Sejmowa komisja reform rolnych ukończywszy trzecie czytanie ustawy o scalaniu gruntów, przystąpiła do rozpatrywania projektu ustawy **o znoszeniu służebności.**

Projekt rządowy referował pos. Maksymiljan Malinowski (Wyzw.), wnosząc o przejście do dyskusji szczegółowej. Z kolei zabrał głos p. minister reform rolnych Kopczyński, zaznaczając, że szybkie uchwalenie tej ustawy umożliwi załatwienie przewlekającej się dotychczas sprawy służebności. Dotychczas praktykowany tryb szacunkowy przewleka samą likwidację, co usunąłby projekt ustawy, wprowadzający normy szacunkowe. Pierwszy w dyskusji zabrał głos pos. Kowalczuk (Piast), który naogół zgadza się z projektem ustawy, zastrzegając się jednak co do poszczególnych postanowień, w szczególności dotyczących ryczałtowych norm szacunkowych. Dalszy ciąg jutro.

Braun nieprzyjmuje wyboru na prezesa ministrów.

Berlin, 5. 2. (PAT.) Pruska agencja telegraficzna donosi urzędowo, że Braun wysłał dzisiaj do prezydjum sejmu pruskiego pismo, w którem zawiadamia, **że nie** przyjmuje wyboru na prezesa ministrów.

Stiekłów przeciwko Francji.

Francja jest dłużniczką Rosji sowieckiej. — Odpowiedzialność za przeprowadzenie granicy polsko-sowieckiej ciąży na Francji i Anglji. — Sprawa Bessarabji.

Moskwa, 5. 2. (Pat). Stiekłow w dzisiejszym numerze „Izwiestji" zwraca się w sposób stanowczy przeciwko Francji w związku z jej żądaniem spłaty długów rosyjskich. Dalej autor artykułu usiłuje wykazać, iż wroga sowietom polityka Francji dawno już długi te skreśliła, a nawet obciążyła zobowiązania Francji wobec Rosji. Jako najważniejszy argument mający wykazać, że dziś Francja jest dłużniczką Rosji, Stiekłow uważa wrogie wobec Rosji tendencje polityczne Francji wskutek których wiele terytorjów dawnej Rosji odpadło i przyłączonych zostało do innych państw.

Stiekłow **wskazuje na przyłączenie do Polski obszarów, zamieszkałych przez Rosjan, Białorusinów i Ukraińców.** Odpowiedzialność za tego rodzaju przeprowadzenie granicy polsko - sowieckiej ciąży — zdaniem Stiekłowa — na Francji, a głównie na Anglji. Najgoręcej jednak omawia autor sprawę granic Besarabji, oświadczając przy tej sposobności wyraźnie, że jeżeli Francja pragnie utrzymać normalne stosunki z Rosją, to przedewszystkiem musi odwołać i unieważnić ratyfikację protokołu w sprawie Besarabji.

Rokowania francusko niemieckie.

Nowy projekt niemiecki.

Paryż, 5. 2. (Pat). Przewodniczący delegacji niemieckiej Trendelenburg wyraził wobec ministra Rainaldiego intencję ustalenia warunków ostatecznego układu przed zawarciem prowizorycznego traktatu handlowego. Min. Rainaldi nie zgodził się jednak na tę procedurę, wobec czego Trendelenburg przedstawił delegacji francuskiej nowy projekt, który obie delegacje omawiać będą w dniu jutrzejszym. Jak stwierdza Havas. nowe propozycje niemieckie dążą w rzeczywistości w sposób zamaskowany do skłonienia Francji do przyznania Niemcom klauzuli największego uprzywilejowania, co jednak w zasadzie sprzeciwia się obecnemu ustawodawstwu francuskiemu.

Propaganda sowiecka w Azji środkowej.

Moskwa, 5. 2. (AW). Przewodniczący CIK związku sowieckiego, Kalinin przybył do Taszkientu, gdzie ma odbyć się zjazd partji komunistycznej republiki uzbackiej i turkmeńskiej. Kalinin przyjął przedstawicieli prasy, wobec których szeroko rozwodził się nad koniecznością stosowania specjalnej taktyki wobec ludności azjatyckiej, której psychologja różni się od psychologji ludów zamieszkujących Rosję europejską. Władze sowieckie w Azji środkowej powinny wyrzec się walki z duchowieństwem i handlem prywatnym. Represje administracyjne w tych dwóch dziedzinach nic nie zdziałają, przeciwne mogą rozjątrzyć i usposobić nieprzychylnie ludność miejscową do władzy sowieckiej. Z duchowieństwem powinna walczyć propaganda partyjna, z handlem konkurencja na rynku.

Bezpośrednia komunikacja z Rosji sowieckiej do Niemiec.

Moskwa, 5. 2. (Pat). Donoszą z Królewca, że pertraktacje kolejowe sowiecko - niemieckie dobiegają końca. Pertraktacje mają na celu opracowanie planu bezpośredniej komunikacji osobowej i towarowej do Niemiec przez Prusy Wschodnie. Tranzyt odbywałby się przez Litwę, Estonję i Łotwę.

Rząd waloryzuje przekazy dolarowe przesłane do Polski z Ameryki.

Ważne oświadczenia ministra Sokala.

Warszawa, 5. 2. (PAT.) Połączone komisje spraw zagr. i emigracyjna prowadziły dziś w dalszym ciągu dyskusję w sprawie programu polityki emigracyjnej.

Pos. **Kwiatkowski** (Chrz. Dem.) rozpatrywał szczegółowo możliwości emigracji do różnych krajów i podkreślił konieczność kierowania wychodztwa polskiego do krajów europejskich a nie zamorskich. Zdaniem pos. Kwiatkowskiego, istnieje jeszcze możliwość emigracji na większą skalę zarówno do Francji, jak i do Niemiec. Akcja rządu jest nie dostateczna. ponieważ opieka konsularna nie wystarcza.

Po przemówieniu pos. Kwiatkowskiego, który zgłosił szereg rezolucji zabrał głos p. minister pracy i opieki społ. **Sokal** dla krótkiego oświadczenia, zastrzegając się, że na uwagi na ogół całkiem słuszne, wypowiedziane przez pos. Kwiatkowskiego odpowie w końcu dyskusji. kusji.

P. minister Sokal zakomunikował, że oficjalne rokowania emigracyjne z **Francja** rozpoczną się wkrótce. Na zasadzie bowiem informacji ostatnio otrzymanych delegacja francuska z p. Justinem Codardem. ministrem pracy i higjeny na czele ma w połowie lutego przybyć do Warszawy.

Rokowania z **Belgją** dla zawarcia układu emigracyjnego również w krótce będą mogły być rozpoczęte, gdyż rząd belgijski stoi obecnie na stanowisku zawarcia z Polska konwencji emigracyjnej. czemu dotychczas był niechętny.

Wreszcie p. minister Sokal zawiadomił komisję o powziętej w dniu wczorajszym uchwale Rady Ministrów w sprawie **zwaloryzowania przekazów dolarowych, przesłanych do Polski ze Stanów Zjedn. przez P. K. O.**

Rząd postanowił wnieść do Sejmu odpowiedni projekt ustawy. Ta uchwała ma pierwszorzędną doniosłość, którą należy uwypuklić zarówno wobec opinji publicznej krajowej, jak i zagranicznej.

Ten akt rządu polskiego z inicjatywy p. ministra skarbu dokonany zyska niewątpliwie uznanie naszego wychodztwa amerykańskiego i przyczyni się w dużej mierze do złagodzenia pewnych rekryminacji z tytułu strat, powstałych w swoim czasie przy przesyłce dolarów z Ameryki do kraju macierzystego.

W dalszej dyskusji zabrał głos konsul **Rippa**, który mówił o życiu emigracji we Francji i o tem, że w Paryżu powstaje komitet opieki nad emigracją, który dodatnio wpłynie na sprawę szkolnictwa, duszpasterstwa itp.

Poseł Hertz (N. P. R.) stwierdził, że stan emigracji naszej jest obrazem nędzy i rozpaczy. Mówca narzeka na indolencję rządu w tej sprawie. Brak nawet dotąd ścisłej statystyki. Mówca podkreśla konieczność, aby emigracja do każdego kraju poprzedzona była zawarciem odpowiedniej konwencji, krytykuje następnie działalność urzędu emigracyjnego, który nie obejmuje w całym zakresie swych obowiązków, a stał się tylko biurem paszportów. Attache emigracyjny w Paryżu niema odpowiednich sił, ani dostatecznych środków dla otoczenia opieką licznej emigracji we Francji. Koniecznem jest przedłożenie przez rząd ustawy emigracyjnej, ustalenie zasad emigracji sezonowej i kolonizacyjnej, ustalenie zasad koncesyjno-okrętowych i roztoczenie należytej opieki nad skupieniami emigracyjnemi.

Pos. Petrycki (Z. L. N.) również krytykował działalność urzędu emigracyjnego, zwracając specjalną uwagę na zaniedbanie etapów granicznych w Wejherowie i Małowicach, następnie podniósł konieczność utworzenia własnej floty handlowej, wreszcie przedstawił rezolucję. domagającą się od rządu wniesienia w najbliższym czasie projektu ustawy emigracyjnej oraz powołania przez Sejm specjalnej komisji dla zbadania etapów.

Tyle sprawozdanie, podające ważne oświadczenie ministra Sokala. Niewątpliwie zapowiedź ta wywoła poważne i dodatnie wrażenie, które się zwiększa, o ile cała sprawa w szybkim przeprowadzona bedzie przez sejm trybie, łagodząc kilkuletnią krzywdę tych, którzy pieniądze wysyłali wzgl. odbierali, i wzmacniając tem samem zachwiane i podkopane do rządu i do Polski zaufanie nietylko naszego wychodźtwa ale i zagranicy.

Nie można nie wyrazić przy tej sposobności nadzieji, że waloryzacja pieniedzy, przesłanych z Ameryki, **będzie pierwszym krokiem do sprawiedliwego uregulowania sprawy waloryzowania zobowiązań państwowych i prywatnych.**

O przewaloryzowanie.

Warszawa, 5. 2. (PAT.) Sejmowa komisji skarbowa omawiała na dzisiejszem posiedzeniu wniosek pos. Sochy (Piast), przewidujący pełną waloryzację **amerykańskich wkładek oszczędnościowych** przy zastosowaniu § 2 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 14. V. 1924 r. **o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych.**

Przedstawiciel Ministerstwa Skarbu zapowiedział, że Rada Ministrów w najbliższych dniach rozpatrzy projekt ustawy obejmującej waloryzację nietylko **amerykańskich wkładów przekazowych, lecz także wkładów oszczędnościowych w P. K. O.** Wogóle rząd w sprawie projektu idzie tylko do 50 proc. waloryzacji. Dla omówienia tej sprawy wybrano specjalną podkomisję. złożoną z 5 osób.

Na porządku dziennym była również sprawa noweli do ustawy o monopolu spirytusowym. Na żądanie rządu i referenta pos. Jaroszyńskiego (Chrześc. Nar.) sprawa została odłożona do uzgodnienia. Pos. Hausner przedłożył wniosek klubu żydowskiego w sprawie ograniczenia możności rekwizycji koncesji monopolowych względem osób, które przekroczyły 50 lat życia i koncesje wykonują przynajmniej lat 10. W tej sprawie również na wniosek pos. Jaroszyńskiego poparty przez przedstawiciela rządu wybrano podkomisję, złożoną z 7 osób.

Czego żąda się od rządu w sprawie emigracji?

Warszawa, 5. 2. (PAT.) Po 2-dniowych obradach nad referatami pp. ministrów Skrzyńskiego i Sokola na temat programu polskiej polityki emigracyjnej, połączone komisje spraw zagr. i emigracyjna postanowiły wybrać podkomisję dla rozpatrzenia zgłoszonych rezolucji.

Podkomisja postanowiła przedstawić na najbliższem posiedzeniu połączonych komisji rezolucję zgłoszoną przez pos. Rusinka (Piast) w następującem brzmieniu:

Stwierdzając, że sprawozdanie rządowe nie zawiera programu polskiej polityki emigracyjnej, a nawet wskazało niedostateczne zainteresowanie się rządu jako całości tą pierwszorzędną sprawą, komisje spraw zagr. i emigracyjna wyrażają opinję, iż rząd powinien:

1. Jaknajrychlej przedstawić projekt ustawy emigracyjnej;
2. Ustalić kierunkowe zasady polskiej polityki emigracyjnej;
3. Zorganizować urząd emigracyjny w kierunku zwiększenia jego autonomji oraz ustalenia kompetencji odpowiedzialności. wyposażając go równocześnie w materjalne środki działania;
4. Pouczyć nasze placówki zagraniczne o zakresie i sposobach wykonywania planu emigracyjnego;
5. Ustalić podstawy i formy współdziałania czynników rządowych z instytucjami społecznemi w zakresie polityki emigracyjnej.

Jak czują się w Polsce mniejszości narodowe?

Wobec głosów żydowskich, którzy obecnie znów krzyczą o „pogromach“ niemieckich i ruskich, wołających wciąż, że dzieją im się w Polsce krzywdy, nie są upośledzeni, nie od rzeczy będzie zapoznać się z przebiegiem obrad, które odbywały się w Łucku z okazji **zjazdu czeskiej Macierzy Szkolnej.**

Zapewne nie wszystkim wiadomem bedzie, że na Wołyniu zamieszkują w licznych kolonjach **Czesi**, osiedli tam już oddawna, t. zn. już za czasów rosyjskich.

Otóż na zjeździe tym, w którym brali udział przeszło 120 osób omawiano sprawy szkolne, tworzenia przy większych skupieniach czeskich domów ludowych. wydawania pisma oraz wzmocnienia działalności oświatowej za pośrednictwem Macierzy.

Ponadto w związku z niewłaściwemi szykanami, jakie zaczęły stosować miejscowe nasze władze szkolne wobec szkolnictwa czeskiego, wysłuchano i przyjęto do wiadomości sprawozdanie z działalności delegacji, jaka udała się do władz centralnych w Warszawie w kwestji uzdrowienia stosunków szkolnych na Wołyniu.

Delgacja spotkała się wszędzie z należytem zrozumieniem swych postulatów i uzyskała obietnice zaspokojenia ich potrzeb w tej mierze. W zakończeniu spokojnych i rzeczowych obrad uchwalono wysłać poniższe depesze:

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

Warszawa.

Zjazd Czeskiej Macierzy Szkolnej całego Wołynia, odbytego 2-go lutego w Łucku imieniem ludności czeskiej składa hołd Majestatowi Rzeczypospolitej Polskiej w Twojej osobie Panie Prezydencie.

Jako Czesi chcemy prowadzić pracę kulturalno - oświatową, by przez nia podnieść nasz dobrobyt, a przez to dobrobyt Polski.

W Twojej osobie cały bratni naród Polski. z którym pragniemy szczerego współżycia i współpracy dla wspólnego naszego dobra i Polski jako przybranej naszej Ojczyzny.

*

Pan Minister Oświaty

Warszawa.

Zjazd Czeskiej Macierzy Szkolnej odbyty 2-go lutego w Łucku składa podziękowanie za dotychczasowa opiekę nad szkołami czeskiemi na Wołyniu i prosi nadal o otaczanie taką opieką, by nasze szkoły mogły swobodnie rozwijać, uszlachetniać serca i dusze naszych dzieci **dla naszego dobra i pożytku Polski.**

*

Telegramy te jak i obrady świadczą o innym duchu, niż antypaństwowe i antypolskie wystąpienia i demonstracje żydowsko - niemiecko - ruskie.

Oczywiście o demonstracji lojalności czeskiej mniejszości przemilcza pismo żydowskie, niemieckie i ruskie. Nie przemilczeć winien je rząd o chociażby w celach zropagandowych rozszerzyć, by zagranicę przekonano, że nie należy nader krytycznie brać „skargi“ upośledzonych żydów. Niemców i t. d mniejszości to jest **tych mniejszości**, które pragnęłyby rozbić państwo polskie.

POLSKA MOGŁA EKSPORTOWAĆ DO CZECH 70 000 TONN WĘGLA.

Praga, 5. 2. (AW). Morawsko - śląski dziennik donosi, że kontyngent węgla eksportowanego z Polski zostanie znacznie zwiększony. Polska będzie mogła eksportować do Czech 70 tysięcy tonn miesięczne, nie jak dotychczas 30 tys. tonn. oprócz tego przyznana zostanie Polsce zniżka taryfowa transportu.

STEFANJA ADWENTOWSKA.

SYN.

Powieść. 18)

— Wielka szkoda, żałuję bardzo, może innym razem — odpowiedział, śmiejąc się z jej smutnej minki.

Na zakręcie drogi ukazała się pani Bierwińska i goście. Czartyński wstał, otrzepał pył z ubrania, obciągnął je i patrzał na nadchodzących. Jadźka zerwała się również i jęła szybko poprawiać sukienkę, kokardę i rozrzucone włosy. Spojrzała na Leona.

— Tak trzeba?

Uśmiechnął się, ujęty jej zaambarasowaniem.

— Pewnie...

Pani Brylewska, spostrzegłszy córkę, przywołała ią do siebie, a Czartyński podszedł do dalszych par.

Nuna rozmawiała z Ostrowickim i Leon z przykrością zauważył, że jej rozmowa nudzi gościa. Zbliżył się do nich i korzystając z chwilowej przerwy w rozmowie, zwrócił się do Ostrowickiego:

— Jestem zakochany w pana siostrzenicy.

— Nie pan pierwszy.

— Tak?.. Bajeczna jest poprostu.

— Niby dzieciak jeszcze, a jednocześnie pełna kobiecości.

— Kokietka? — spytała Nuna.

— Nie, pani, dusza kobieca w niej; nie zmysły lub pozory.

— Szalenie zgrabna — dodał Czartyński.

— Żeby państwo widzieli, jak ona w tenisa gra, jest na co popatrzeć.

Nuna zwróciła się do Czartyńskiego.

— Zagrajcie partję po podwieczorku.

— Z największą przyjemnością.

Towarzystwo mijało właśnie bramę starego parku. Właściwej bramy nikt nie pamiętał nawet, były jeszcze tylko dwa postumenty, na których leżały olbrzymie, zzieleniałe ze starości lwy.

Minęli bramę i szeroką drogę polną i znaleźli się w parku równie starym, lecz staranniej utrzymanym. Park ten, otaczający pałacyk bielawski, pełen już był nowożytnych gazonów, krzewów zamorskich i cieplarnianych kwiatów.

Na tarasowych schodach spotkała ich m-elle d'Eyssette z oznajmieniem, że właśnie przyszykowała podwieczorek na werandzie północnej.

Przeszli przez salon i pokój muzyczny na niewielki taras otoczony niska balustradą i pnącemi pelargonjami. W gwarze rozmowy zasiedli do stołu. który pod dozorem m-elle nakryto istotnie z delikatnym i subtelnym przepychem. Między naczyniami kryształowemi i srebrnemi poustawiano wszędzie maleńkie bukieciki kolorowego, pachnącego groszku.

Podwieczorek minął w ożywionym nastroju, śmiano się dużo; Czartyński był w świetnym humorze i pobudzał wszystkich do wesołości. Jadzia wtrącała sie do rozmowy nieśmiało, zmrożona dystyngcja pani Bierwińskiej i Nuny.

Po podwieczorku towarzystwo rozdzieliło się. Pan Brylewski wraz ze starszemi gospodyniami pozostał na werandzie, a reszta zeszła na tenisa do ogrodu.

Obok placu zbudowano altankę z białych pręcików, na których pięły się purpurowe różyczki Krymson Ramler. tam siadła pani Brylewska, aby się przyglądać grze. Nuna podeszła do niej i siadła pod kwitnącym krzakiem. W białej sukni przy swoich kruczych włosach na tle rozgorzałych czerwienią róż wyglądała, jak cudowne zjawisko.

Pani Brylewska sądziła, że Nuna będzie grała, lecz ona wolała ustąpić swoje miejsce guwernantce, bo w tenisa grać nie lubi. To zanadto ruchliwe, to ją męczy. — Ostrowicki siadł wraz z niemi, gdyż zeskakując z konia w zeszłym tygodniu skręcił nogę jeszcze jest osłabiona i bolesna.

Jadźka zwróciła się szeptem do Czartyńskiego, wskazując oczami Nunę:

— Pana narzeczona jest prześliczna.

Lecz Czartyński, spojrzawszy na Nunę, rzekł bez namysłu:

— Nie Jadziu, prześliczna jesteś ty, a panna Nuna jest bardzo piękna.

Dziewczynka spojrzała na niego zdziwiona i starała się zrozumieć subtelną różnicę wyrazów, nagle widocznie pojęła o co chodzi. bo wykręciła się w kółko jak fryga, aż jej sukienka uniosła się poziomo prawie — i wyrzuciła w powietrze gamę radosnego zdziwienia i porozumienia: Aaa?..

Zbigniew grał z guwernantką, a Leon z Jadźką. Panna Stacha w plisowanej, krótkiej spódnicy, tańczyła poprostu po placu lekko i zwinnie, ale zato Jadźka rzucała się w szalonych ruchach, przegięciach, skokach i rzutach. Ruchy jej były nieobliczalne, namiętne: była tak pochłonięta grą, że nie widziała nic wokoło siebie. Warkocz fruwał za nią, jak ogon białego latawca papierowego.

Czartyński grał po mistrzowsku, spokojnie, pewnie, z właściwym mu irytującym i interesującym uśmiechem. Od czasu do czasu spoglądał to na Nunę, siedzącą w purpurowej altanie, to na fruwającą po placu dziewczynkę.

Najgorzej grał Zbigniew, gdyż najmniej grywał z powodu braku czasu. Lecz za to wyglądał lepiej od Czartyńskiego, zdrowiej i młodziej...

Nuna skarżyła się przed sąsiadką na upały i nudy wiejskie. Pani Halina odrzekła, śmiejąc się:

— Dzieci urozmaicają mi tak życie, że nie nudzę się nigdy, ani teraz, ani w mieście. Jak pani będzie miała dzieci, to się pani przekona.

(Dalszy ciąg nast.).

Starosta chełmiński dr. Bobke-Pradzynski a Targi gdańskie.

Leży przed nami „Orędownik Urzędowy na powiat chełmiński“ z 2 lutego, w którym poleca się w półstronnem ogłoszeniu „Targi Gdańskie“.

Czy p. staroście, który coprawda ostatnio zajęty był przemianą swego nazwiska, nic nie wiadomo o opinji społeczeństwa o uchwałach polskiego kupiectwa pomorskiego, czy obce są mu uchwały sejmu i senatu i mowy ministra Skrzyńskiego?

A może p. starosta zapatrzył się na niefortunne pismo ministra handlu i powiedział sobie: opinja swoje, a ogłoszenie też swoje.

Jakkolwiek jest. obowiązkiem p. starosty powiatu chełmińskiego było dopilnować, by ogłoszenia, reklamujące targi gdańskie, nie były umieszczone.

„Gazeta Gdańska“ a Targi gdańskie.

„Gazeta Gdańska“, która — jak pisze — broni interesów polskich i godności polskiej w Gdańsku, nie tylko podaje opis otwarcia targów, ale i ogłoszenie dystancyjne ze zwiedzaniem targów.

Ba „Gazeta Gdańska“ umieszcza nawet ogłoszenia firm niemieckich w języku nietylko polskim, ale i **niemieckim.**

Fakt ten należy z oburzeniem podkreślić i nie dziwić się, skoro opinia niemiecka w Gdańsku z ironicznym uśmiechem patrzy na te wylewy patrjotyczne polskiego pisma gdańskiego! skoro chodzi o skrzynki pocztowe, a przymowanie ogłoszeń i reklam o charakterze przeciwpolskim, gdy chodzi o ogłoszenia.

Smutne, ale prawdziwe.

Ogromna sensacja w Berlinie.

B. kanclerz Bauer otrzymał większe sumy od „firmy“ braci Barmat.

Berlin, 5. 2. (PAT.) Dzisiejszy „Lokal Anzeiger“ zamieszcza listy firmy braci Barmat z datą 27 września 1923 r. List przedstawia dokładny rachunek sum, które otrzymał swego czasu były kanclerz Bauer. Ponadto list ten czyni Bauerowi wyrzut, że przez swoje rzekomo autentyczne informacje naraził koncern braci Barmat na olbrzymie straty. Ogłoszenie tego listu wywołało w Berlinie ogromną sensację.

Jak donosi „Sozial-Demokratischer Parlamentarischer Dienst“, przewodniczący parlamentarnej frakcji socjal-demokratycznej Loebe natychmiast po opublikowaniu tego listu zwrócił się do posła Bauera z prośbą **aby do czasu wyświetlenia tej sprawy nie wykonywał swego mandatu parlamentarnego, na co Bauer wyraził swą zgodę.**

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ: Sobota 7 lutego Gomualda opata.
Wschód słońca 7 35 zachód 4 55,
Wschód księżyca 3 36 zachód 6 14.

—** **Bibljoteka i Czytelnia T. C. L. w Grudziądzu** jest otwarta:

W Muzeum (ul. Lipowa nr. 28 I ptr.) codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godz. 5—7. Dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

Na Chełmińskiem przedmieściu w kancelarji parafjalnej (ul. Bydgoska nr. 10) w poniedziałki i czwartki od 4—5.

W Tarpnie, w szkole we wtorki i piątki od godz. 4 — 6.

—** **Muzeum** (ul. Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty od godz. 12—2, w niedziele i święta od godz 11—2.

—** **Ostatnie dwa dni Tygodnia Kresów Zachodnich** mamy przed sobą.

Czy tak ospale upłyną jak dotychczasowe wobec małej ruchliwości tutejszego zarządu, a temsamem zrozumiałej bierności publiczności.

—** **Rozstrzygnięcie konkursu na plakat wystawy pomorskiej w Grudziądzu.** W dniu wczorajszym zgromadzone jury rozstrzygnęły konkurs na plakat wystawy, mającej się odbyć w czerwcu br. w Grudziądzu o czem przez Agencję Wschodnią otrzymujemy następujący komunikat:

Komitet Pierwszej Pomorskiej Wystawy Rolnictwa i Przemysłu w Grudziądzu komunikuje, iż jury konkursu na afisz wystawy przyznało 1-szą nagrodę p. J. Kotlarczykowi z Grudziądza pod godłem „Wygnaniec“, II-gą nagrodę p. Z. Jezierskiej z Warszawy pod godłem „Last“.

Nadto jury uchwaliło poza konkursem zakupić dla komitetu Wystawy projekt p. **Szczeblewskiego Wacława** dyr. Szkoły Sztuk Pięknych w Grudziądzu pod godłem „Gryf“ II.

—** **Pożary.** Dziś o godz. 6,15 rano wybuchł pożar w fabryce smoły p. Dudaja. Zapalił się dach nad kotłem parowym. Przybyła wkrótce straż ogniowa po dwudziestu minutach ogień zlokalizowała. Podkreślić z uznaniem należy ten fakt, że fabryka posiada własny hydrant i wśród robotników członków Straży ogniowej, co w wielkiej mierze przyczyniło się do prędkiego ugaszenia ognia. Przykład godny naśladowania. Przyczyną pożaru było krótkie spięcie. Straty minimalne.

Dnia 3-go bm. zapaliły się firanki w oknach domu przy ulicy Starej nr. 16. Ogień szybko ugaszono.

—** **Brutale.** Ciągle jeszcze niestety zdarzają się w mieście naszem wypadki brutalnego zaczepiania kobiet na ulicach. W tych dniach pewną panią powracającą do mieszkania swego przy ulicy Słowackiego, zaczepili dwaj mężczyźni, a kiedy otrzymali należytą odprawę, zaczeli w najordynarniejszy sposób lżyć zaczepioną. Działo się to między godziną 9-tą a 10-tą wieczorem przy ulicy Lipowej Pomimo głośnego wołania o pomoc nikt się nie zjawił; dopiero, gdy napastnicy się ulotnili zaczepiona pani spotkała kilka osób. Pościg jednak był bezskuteczny.

—** **Bezpańskiego konia** z powózką — pędzącego dość szybko przez ulicę — zatrzymali przechodnie na szosie Radzyńskiej, za szkołą Budowy Maszyn. Właścicielem okazał się niejaki Bronisław Zalewski, gospodarz z Plemiąt.

—** **Nadeszły obligacje Pożyczki Konwersyjnej.** Posiadacze zaświadczeń od. nr. 1 do 507 winni się zgłosić w Kasie Skarbowej w Grudziądzu w godzinach od 9-ej do 13-ej w celu odbioru tych obligacji.

—** **O sprzedaż soli.** Z wydziału akcyz i monopoli piszą nam:

„Z dniem 31. 1. 1925 r. weszło w życie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30. 12. 1924 r. Nr. 117, poz. 1043 Dz. U. R. P. o wprowadzeniu jednolitego monopolu soli na całym obszarze Rzeczypospolitej. Zawiadamiając o powyższem, zaznacza się, że narazie nie wprowadza się żadnych zmian w dotychczasowym sposobie zaopatrywania ludności w sól, a więc:

Osoby względnie instytucje trudniące się handlem solą na obszarze Województwa Pomorskiego, które dotychczas nabywały sól bezpośrednio w zarządzie saliny w Inowrocławiu względnie w Banku Kwilecki Potocki w Poznaniu, mogą w ten sposób i nadal sól nabywać, ponieważ zarówno zarząd saliny w Inowrocławiu jak i Bank Kwilecki Potocki w Poznaniu działają narazie jako filje biura sprzedaży soli na obszar b. zaboru pruskiego“.

—** **Z kroniki policyjnej.** Podczas ostatniej doby aresztowano w naszem mieście 2 osoby za pijaństwo, 1 osobę celem odstawienia do domu poprawy w Chojnicach i 1 osobę za niezameldowanie się; razem 4 osoby.

—** **O planową walkę z pornografją i nierządem.** Rozpoczęta w swoim czasie przez władze administracyjne walka z wydawnictwami pornograficznemi i nierządem, doprowadziła do smutnego przeświadczenia, że plan walki okazał się niedostatecznie obmyślany. Przedsiębrane przez administrację dorażne prześladowania w konsekwencji doprowadziły do tego, że nierząd i pornografja uchodzi w podziemia, uniemożliwiając zwalczanie, a to gorsza, demoralizując mniej odpornych funkcjonarjuszy policji. Doświadczenie dotychczasowe skłania władze administracyjne do opracowania planowej i celowej akcji zwalczania wspomnianych zjawisk. Powodzenie akcji tej zależne jest od współpracy i poparcia samego społeczeństwa względnie organizacji społecznych.

RUCH TOWARZYSTW.

—(rt) **Zamiast udziału w balu Czerwonego Krzyża** złożyły datki na cele Towarzystwa następujące osoby: p. pułk. de La Rochée 20 złotych, pp. Zygmuntowie Koelichen 10 zł., pp. Adamowie Korzeniewscy 10 zł., p. Wichmann z Radzyna 20 zł., pp. Samolińscy 10 zł. Serdeczne podziękowanie składa w imieniu zarządu (590).

(—) **Marja Żyborska,** przewodnicząca.

Z Pomorza.

—** **CHEŁMNO. (Zabawa rybacka).** W ubiegłą niedzielę odbyła się w Strzelnicy zabawa Towarzystwa rybackiego im. św. Barbary. Odegrano „Żyda w beczce“ i „Małżeństwo z musu“, a zakończono przedstawienie czterema żywemi obrazami z życia rybaków. Przedstawienie, które udało się wyśmienicie oraz zabawa, w której udział był bardzo liczny — pozostawiły na uczestnikach jak najlepsze i długotrwałe wrażenia.

—** **TORUŃ. (Jubileusz kapłański).** W ubiegłą niedzielę obchodził 25-cio letni jubileusz kapłański, ks. prob. Gulgowski w Kiełbasinie pow. toruński. Jubilata uczczono tak ze strony dekanatu, jak i obywatelstwa tamtejszej parafji i dalszej okolicy.

(Nieszczęśliwy wypadek). W sobotę około godziny 4-ej popołudniu zawezwano karetkę pogotowia ratunkowego na ulicę Łazienną 26, gdzie w domu, będącym własnością inż. Zeunera, w jednym ze znajdujących się tam „chambre garnieł“ w toku trwającej zabawy w gronie znajomych, zranił się wystrzałem z rewolweru mieszkaniec Warzzawy, Włodzimierz M., lat około 35.

—** **TORUŃ. (Aresztowanie dwóch sprzeniewierców).** Przed kilku dniami aresztowano na tutejszym dworcu dwóch byłych oficerów węgierskich, braci, którzy swego czasu sprzeniewierzyli 45 miljonów koron z kasy pułkowej w Budapeszcie. Po ucieczce z Budapesztu zamierzali oni czmychnąć z Hamburga lub Bremy do Ameryki, co im się jednak nie udało. Udali się następnie przez zieloną granicę do Polski, skąd zamierzali udać się do Rosji sowieckiej. Przy aresztowanych znaleziono 360 dolarów i 20 miljonów marek niemieckich.

(Złodzieje w Banku Polskim). Ostatniej soboty podczas wypłat uposażeń grasował w tłumie jakiś rzezimieszek, który brzytwą przeciął torby woźnych. Wielką pomocą dla złodzieja była okoliczność, że woźnych objuczono ciężkiemi worami niklowego bilonu, tak, że obie ręce mieli zajętę. W dniach wypłat konieczna jest w kasie Banku Polskiego wzmożona czujność wywiadowców policyjnych.

—** **TUCHOLA. (Skutki dzikiej jazdy w śródmieściu).** W ubiegłym tygodniu przejechany został przez samochód pewien starszy mężczyzna z Lińska i to w chwili, gdy przechodził przez rynek. Pomimo, że plac ten zupełnie był pusty, kierowca zamiast wyminąć, szybkiem tempem jadąc wpadł na starca tak, że koła przeszły przez leżącego na bruku. Szofer natomiast nie troszcząc się o rannego, zwiększył szybkość biegu i usiłował wydostać się poza peryferję miasta. Samochód przytrzymała jednak policja w Chojnicach w chwili, gdy wjeżdżał do miasta.

—** **TCZEW. (Lichwa).** Ceny mleka w mleczarniach tczewskich wykazywały ostatnio bardzo wysoką różnicę. Podczas gdy w jednych litr mleka kosztował 30 groszy, to równocześnie w drugich wynosił 35 a nawet 42 groszy. To też miarodajne czynniki pociągnęły — wobec tak jaskrawej lichwy — kilku właścicieli mleczarń do surowej odpowiedzialności. Obecnie cena litr mleka wynosi wszędzie 30 groszy.

—** **TCZEW. (Bójka).** Przed kilku dniami powstała w kuchni ludowej przy ulicy Sambora pomiędzy dwoma mężczyznami i jedną kobietą bójka. Ostatnią tak poturbowano, że trzeba ją było przenieść do zakładu św. Wincentego.

(Napad na policjanta). Brutalnego napadu dokonali w sobotę w ulicy Królewieckiej robotnicy Schachtmeister i Zuppa na pewnego policjanta i zranili go ciężko ostrem narzędziem Napastników aresztowano.

—** **CHOJNICE. (Trzy wypadki).** Przed kilku dniami pojechał woźnica miejski Urbanowicz po drzewo do lasu. W drodze powrotnej konie nie chciały ciągnąć wobec czego Urbanowicz użył bata. Konie wówczas szarpnęły wozem i to tak silnie że Urbanowicz spadł z woza i dostał się pod koła. Przeszły one przez niego, łamiąc mu cztery żebra i lewą łopatkę. Nieszczęśliwego przewieziono do tutejszego zakładu Boromeuszek. Na kilka dni przedtem został woźnica Kantak w ten sam sposób zrzucony z woza, do którego były zaprzężone te same konie. Ponieważ jednak wóz był próżny, nie odniósł on cięższych obrażeń. Podobno poszło i innemu woźnicy, niejakiemu Zupie.

(Pożar). W pobliskiem Nowym Dworze spaliła się posiedzicielowi Janowskiemu stodoła wraz z chlewem, przyczem ofiarą płomieni padła część bydła oraz nierogacizny. Szkoda jest znaczna; przypuszczają, że ogień podłożono. Posiadłość p. J. miała właśnie zostać przejętą przez dzierżawę. Tymczasem pożar pokrzyżował wszystkie zamiary.

—** **CHOJNICE. (Przytrzymanie ciężkiego złoczyńcy).** W tych dniach przytrzymano niejakiego Czarneckiego z Torunia w chwili, kiedy zamierzał przekroczyć granicę polsko - niemiecką. Przy bliższem zainteresowaniu się nim wykazało się, iż jest on ciężkim złoczyńcą, ukrywającym się przed karą. Jest on już oddawna poszukiwany przez władze sądowe. Sztuka umknięcia do Niemiec nie udała mu się, wobec czego odpocznie sobie w więzieniu.

(Okradzene skarbonki kościelnej). W ubiegły **poniedziałek** skradziono z tut. kościoła parafjaln. skarbonkę **wraz z zawartością.** Policji przytrzymała już jedną osobę **podejrzaną o** kradzież.

—** **PUCK. (Nowiny z miasta.)** Staraniem tutejszego burmistrza p. Stanisława Kamskiego, zostały w ubiegłym tygodniu zakupione dla z każdym rokiem coraz lepiej rozwijającej się szkoły wydziałowej ławki szkolne, przeznaczone dla dwóch klas. Ławki, wzorowane na zagranicznych modelach, są wygodne, praktyczne i stały się prawdziwą wewnętrzną ozdobą szkoły. Dbałość i troska o dobry stan szkoły, bardzo chlubnie świadczą o przedstawicielach miasta, którym, jak widać, należyty rozwój tej jedynej „wyższej“ uczelni w Pucku leży głęboko na sercu.

Łagodna i niemroźna stosunkowo zima, pozwala tutejszej orkiestrze marynarki wojennej, w niedzielne dni pogodne, od czasu do czasu, sprawiać mieszkańcom miłą niespodziankę w postaci popołudniowego koncertu na rynku. Orkiestra pod doskonałą batutą kapelmistrza p. Pawłowskiego, koncertuje przeważnie z repertuaru kompozytorów polskich. Z każdym dniem orkiestra zyskuje sobie coraz większy aplauz, tłumnie zebranej publiczności.

Do portu tutejszego przybyły w ostatnich dniach trzy okręty wojenne a to: torpedowiec O. R. P. „Kujawiak“, trawler O. R. P. „Mewa“ i statek hydrograficzny O. R. P. „Pomorzanin“. Wspomniane okręty pozostaną dłuższy czas w miejscowym porcie.

—** **JASTARNIA, półwysep Hel. (Połów sielawek.)** Nadzwyczaj dobrze udają się tu od pewnego czasu połowy małych rybek zwanych sielawkami (szprotki). Miła przyczyna ta pochodzi ztąd, że z chwilą ustania burz na morzu, rybacy mają możność wypływać na dalsze przestrzenie.

(Założenie elektrowni.) Z ramienia prywatnego konsorcjum zbudowano w wiosce naszej małą elektrownię, która dostarczać będzie prądu również i do bliskiej wioski Bór. Znaczenie elektrowni dla Jastarni jest bardzo wielkie, gdyż wioska ta rok rocznie roi się od letników, którzy tu cały sezon bawią. Nowość tę w wiosce rybacy bardzo chętnie przyjęli.

—** **GDAŃSK. (Budowa polskiego gmachu pocztowego).** Niezadługo rozpocznie się budowa polskiego gmachu pocztowego przy ulicy Broschkischer Weg w przedłużeniu t.zw. kanału cesarskiego. Plac, przeznaczony na ten cel, już ogrodzono i wzniesiono drewnianą szopę dla przechowania narzędzi. Rozpoczęto też zwozić materjał budowlany. Gmach będzie miał 70 mtr. długości i 23 mtr. szerokości. Po wykończeniu budowy gmachu przeniesiony będzie do niego polska poczta paczkowa, która znajduje się obecnie na Holmie w barakach drewnianych. Położenie nowego gmachu pocztowego jest bardzo dogodne, gdyż w pobliżu zarzucają kotwice wielkie okręty transatlantyckie, które przywożą z Ameryki pocztę dla Polski.

(Nowa nazwa ulicy). Ulicę od Bramy Oliwskiej poprzez Hagelsberg do promenady na Ziegankenberg nazwano „Am Hagelsberg“.

Z całej Polski.

—* **RADOM. (Wybuch prochu).** Przed kilku dniami nastąpił w prochowni w Radomiu wybuch prochu. Wybuchowi uległo kilkanaście kilogramów prochu, podczas prasowania tegoż. W następstwie wypadku został lekko uszkodzony budynek oraz poparzeniu uległo trzech robotników. Jeden z nich — ciężko ranny został przewieziony do ambulatorjum Kasy Chorych w Radomiu, gdzie z powodu otrzymanych ran, zmarł.

Zniżka cen zboża w Ameryce.

Wiedeń, 5. 2. (Pat). W ciągu dnia wczorajszego w dalszym ciągu nadchodziły z Nowego Jorku i Chicago wiadomości o zniżce cen żyta i pszenicy. Zniżka wczorajsza nie jest tak znaczna, jak w dniu 3-go bm., nie mniej jednak jest dość poważna. Zwrot w ruchu cen tłumaczą tem, że Niemcy i Rosja pokryły już największą część swojego zapotrzebowania na zboże.

Wiedeń, 5. 2. (Pat). „Neue Freie Presse“ donosi z Waszyngtonu, że senat ma zbadać sprawę spekulacji na rynku zbożowym. Izba reprezentantów przygotuje projekt, zakazujący wywóz ze Stanów Zjednoczonych pszenicy i mąki do dnia 30 czerwca bież. roku.

Cyklon spowodował śmierć 100 ludzi.

Paryż, 5. 2. (PAT.) Donoszą z Konstantynopola, że w okolicach Trapezuntu szalał gwałtowny cyklon, powodując śmierć blisko 100 ludzi oraz wyrządzając olbrzymie szkody materjalne.

Sielanka „dworu“ rosyjskiego.

Co słychać na „dworze“ cara Cyryla? — Niema wiara w manifest carski. — Były gubernator lwowski zausznikiem carskim. — Dobroczynna podróż carowej Wiktorji. — Niewinny flirt z ks. Ruprechtem i Ludendorffem. — Akredytowani „ambasadorowie“ — Antagonizm rosyjskiego duchowieństwa zagranicą. — Prowokacyjna pieczątka. — Aksamitna pamięć wielkiego księcia.

Co słychać na „dworze“ cara Cyryla? — Niema wiara w manifest carski. — Były gubernator lwowski zausznikiem carskim. — Dobroczynna podróż carowej Wiktorji. — Niewinny flirt z ks. Ruprechtem i Ludendorffem. — Akredytowani „ambasadorowie“. — Antagonizm rosyjskiego duchowieństwa zagranicą. — Prowokacyjna pieczątka. — Aksamitna pamięć wielkiego księcia.

Jeszcze do niedawna większość monarchistów rosyjskich zapatrywała się, na kandydaturę „carską“ wielkiego księcia Cyryla, bardzo sceptycznie. Jednakowoż niezachwiana wiara w manifest nowego cara, w którym m. in. powiedziano, iż jego kandydaturę popierają „potężne mocarstwa Europy i Ameryki“, poczęła się stopniowo udzielać coraz szerszym masom tak, że obecnie liczba przeciwników „cara“ w rosyjskim obozie monarchistycznym jest bardzo nikła. Jakkolwiek szumna zapowiedź w manifeście jest najprawdopodobniej tylko fikcją fajerwerkową, to jednak są pewne fakty, które każą przypuszczać, że wielki książę i kandydat na „imperatora wszech-Rosji“ cieszy się pewną sympatją wśród sfer amerykańskich.

Głównym doradcę wielkiego księcia jest hr. Włodzimierz Bobrińskij, znany żongler polityczny, były gubernator Lwowa i Galicji podczas okupacji rosyjskiej (od 3. 9. 1914. do 22. 6. 1915 r.)

Żona Cyryla, wielka księżna a względnie „carowa“ Wiktorja, uzyskała od niektórych sfer Stanów Zjednoczonych, poważną sumę pieniędzy na urządzenie w różnych miastach Europy — komitetów dobroczynnych w celu niesienia pomocy emigrantom rosyjskim, ale pod kontrolą konsulów amerykańskich.

Sam wielki książę „rezyduje“ obecnie w Koburgu, gdzie utrzymuje bliskie stosunki z ks. Ruprechtem bawarskim i gen. Ludendorffem.

Urzędowym organem „carskim“ jest tygodnik „Wiera i Wiernost“, wychodzący w Nowym Sadzie, a złożony przez... „przyjaciela“ Bobrińskiego. Sztab dyplomatyczny wielkiego księcia jest mniej liczny ale zato okazały.

Naczelnym przedstawicielem w ks. na Jugosławję jest obecnie A. Stołypin brat b. premjera rosyjskiego, w Berlinie p. Belgrad b. naczelnik głównego zarządu prasowego w Rosji, w Rzymie bar. Wrangel, bratanek gen. Wrangla, który się tytułuje „dowódcą armji rosyjskiej“.

Rosyjskie duchowieństwo zagranicą, dotychczas nie uznało nowego cara i odmawia odprawiania modłów za „samozwańca“. Jednakże „Cyroliści“ znaleźli jakiegoś popa Westokowa, który nie zważając na to, iż synod zagraniczny nie uznaje cara Cyryla, modli się za niego i wzywa wiernych do posłuszeństwa.

Z działalności „kancelaryjnej“ imperatora, należy zwrócić jeszcze uwagę na następujący niezmiernie charakterystyczny fakt. Oto wszelkie manifesty i odezwy „carskie“, pieczętowane są starą pieczęcią carską z herbami „państw zawojowanych“ a więc np. Polski, Litwy, Finlandji.

Jest to uważane jako wyznanie wiary nowoczesnego „Jana Bez Ziemi“, który jak należy mniemać, wśród swoich zabiegów o koronę, o niczem nie zapomniał i niczego się nie nauczył.

po kilku godzinach. Dwaj inni odnieśli lekkie rany. Ofiar w zabitych na miejscu nie było.

—* **GARWOLIN. (Pożar strawił 33 zagród włościańskich).** Kilkanaście dni temu, blisko wieczora, wybuchł we wsi Puznówka, gminy Parysów w powiecie garwolińskim, z niewiadomych dotychczas przyczyn pożar w zabudowaniach gospodarskich Władysława Packa, który w mgnieniu oka objął wszystkie zabudowania położone nieopodal. Na wszczęty alarm cała ludność Poznówka jako też i wsi okolicznych, pośpieszyła na ratunek. Brak jednak fachowego kierownictwa akcją ratunkową i odpowiednich przyrządów nie pozwolił na opanowanie rozszalałego żywiołu. Płomienie przy sprzyjającym wietrze przenosić się poczęły na krańce wsi, stąd na okoliczne budowle a w niespełna godzinę cała niemal wieś stała już w płomieniach. Wszelki ratunek okazał się daremny. Pastwą płomieni padło 33 zagród gospodarskich wraz ze zbożem, inwentarzem żywym i martwym, sprzętami domowemi i t. d. Wedug dotychczasowych obliczeń straty poniesione wskutek olbrzymiego tego pożaru wynoszą przeszło 300 tysięcy złotych. W czasie akcji ratunkowej lekkie poparzenia odniosło kilka osób. Wskutek katastrofalnego tego pożaru setki ludzi pozostało bez dachu nad głową.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

— TRANSPORTY ZIEMNIAKÓW, WYWOŻONYCH ZAGRANICĘ, BĘDĄ PODLEGAŁY BADANIOM NA PUNKTACH POGRANICZNYCH. Wielkopolska Izba Rolnicza komunikuje, że te państwa, do których Polska eksportuje ziemniaki, jak: Belgja, Francja, Danja, Angija, żądają lustracji całego transportu. Wydanie świadectw zdrowotności na miejscu dopiero po uskutecznieniu lustracji.

Wobec powyższego Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych rozporządzeniem z dnia 22. 1. 25 r. L. dz. 5619—R—I **poleciło Wielkopolskiej Izbie Rolniczej dokonanie badań eksportowanych z woj. Poznańskiego ziemniaków. Czynność ta uskuteczniona zostanie na punktach pogranicznych: Leszno, Zbąszyń, Drawski-Młyn wzgl. Poznań.**

W odnośnej sprawie firmy zainteresowane zgłosić się winny na kilka dni przed rozpoczęciem eksportu do **Wydziału Nasiennego Wielkopolskiej Izby Rolniczej.**

— II A III KATEGORJA HANDLOWA PRZY WYKUPNIE ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH. Ministerstwo Skarbu wydało okólnik dotyczący nabywania świadectw przemysłowych drugiej kategorji handlowej dla tych przedsiębiorstw które trudnią się drobną sprzedażą towarów wytworniejszych.

Przepis ten ma na celu obciążenie świadectwem wyższej kategorji takich przedsiębiorstw handlowych, które posiadając stale zapas luksusowych droższych towarów, przeznaczonych dla konsumentów zamożniejszych, osiągają z natury rzeczy znaczniejsze obroty i większe zyski. Nie mogło być intencją ustawodawcy przeciążenie drobnych i słabszych przedsiębiorstw, li tylko z powodu przypadkowego posiadania jednego lub kilku przedmiotów, zaliczonych do towarów, o których wyżej mowa.

Z uwagi na powyższe, w tych wypadkach, **gdy w mniejszych zakładach handlowych znajdują się minimalne ilości wyżej wymienionych towarów, a zarówno rodzaj prowadzonego handlu, jak i rodzaj innych, towarów w tym zakładzie sprzedawanych, nie wymaga nabycia świadectw wyższej kategorji, aniżeli III handlowej, nie należy żądać na prowadzenie tych zakładów wykupienia świadectw drugiej kategorji handlowej.**

Zasada ta będzie stosowaną w tych wypadkach, gdyby obrót ustalony przez władzę wymiarową za pierwsze względnie za drugie półrocze roku 1924, nie przekraczał dziesięciu tysięcy złotych, a ilość towarów, posiadających cechy produkcji wytworniejszej stanowić będzie najwyżej 5 proc. ogólnej ilości tow., znajdujących się w przedsiębiorstwie.

— MIN. SKARBU W SPRAWIE MONOPOLU SOLNEGO. — Kto chce nadal trudnić się handlem solą, winien zawiadomić o tem władzę skarbową do dnia 1-go marca. — Dnia 28 stycznia br. Ministerstwo Skarbu wydało okólnik do wszystkich Izb Skarbowych, jakie się znajdują na terenie Rzplitej, treści następującej:

1) Ceny sprzedaży soli, pobierane przez Biuro Sprzedaży Soli na obszarze byłego zaboru rosyjskiego, austrjackiego i na obszarze Województwa Śląskiego wzgl. ceny pobierane przez Zarząd saliny w Inowrocławiu i **przez Bank Kwilecki Potocki w Poznaniu od odbiorców soli w b. zaborze pruskim, pozostają i nadal te same.**

2) Osoby, wzgl. instytucje posiadające upoważnienie właściwych władz, na prowadzenie handlu solą, które dotychczas nabywały sól za pośrednictwem Biura Sprzedaży Soli mają i nadal sól potrzebną nabywać w dotychczasowy sposób aż do chwili wydania ewent. nowych zarządzeń.

3) Osoby wzgl. instytucje, trudniące się handlem solą na **obszarze Województwa Wielkopolskiego i Pomorskiego, które dotychczas nabywały sól bezpośrednio w zarządzie saliny w Inowrocławiu jak i Bank Kwilecki Potocki w Poznaniu, działają narazie jako filja Sprzedaży Soli na obszar byłego zaboru pruskiego.**

4) Koncesjonowani hurtownicy soli na obszarze Województwa Śląskiego, którzy dotychczas zamawiali i pobierali sól warzoną bezpośrednio z saliny w Inowrocławiu, mają jednakże od 31 stycznia br. sól tę zamawiać za pośrednictwem Biura Sprzedaży w Warszawie, Mazowiecka 7, a zatem w taki sposób, jak to czynią tamtejsi nabywcy soli kamiennej z kopalni w Wapnie lub też warzonki z kopalni w Wieliczce.

5) **We wprowadzeniu drobnej sprzedaży soli t. j. w sprzedaży soli pomiędzy konsumentów nie wprowadza się narazie żadnych zmian.**

W każdym jednak razie osoby, które zamierzają nadal prowadzić handel soli, obowiązane są **do dnia 30 od chwili wejścia w życie rozporządzenia** Prezydenta Rzeczypospolitej, a zatem **do dnia 1 marca donieść o swym zamiarze właściwej władzy skarbowej** w sposób podany w rozporządzeniu wykonawczem, które ukażą się w najbliższych dniach.

— W SPRAWIE KREDYTU DLA ROLNICTWA. Delegacja syndykatów rolniczych Małopolski w osobach p. Osika i Zabłockiego przybyła dzisiaj do Sejmu i przedstawiła posłowi Rymarowi i Zdziechowskiemu prośbę o wyjednanie kredytu długoterminowego, dla swoich organizacji.

— WZOROWA SZKOŁA ROLNICZA. Łowicz, 3. II. br. Odbyło się tu otwarcie rolniczej szkoły ludowej przy udziale przedstawicieli władz administracyjnych, samorządowych oraz uczniów i rodziców. W uroczystości otwarcia wzięło udział około 200 osób. Wspomniana szkoła posiada 60 mórg ziemi, uzyskanej z majątku państwowego Blich pod Łowiczem. Poza gmachem szkolnym jest 6 budynków gospodarczych i 2 domy mieszkalne dla nauczycieli i ich rodzin oraz salę dla ćwiczeń gimnastycznych itd. Zabudowania utrzymane są w wojskowym stylu, co obok estetycznego wnętrza zaprojektowanego przez prof. Trojanowskiego postawiło szkołę w rzędzie jednej z najpiękniejszych i najlepiej urządzonych szkół tego rodzaju w Polsce.

— KOMISJA POJEDNAWCZA ODRZUCIŁA ŻĄDANIA PRZEMYSŁOWCÓW I ROBOTNIKÓW GÓRNOŚLĄSKICH. Komisja pojednawcza i arbitrażowa pod przewodnictwem starszego radcy górnicz. p. inż. Nowakowskiego i przy udziale trzech ławników ze strony pracodawców i trzech ławników ze strony pracobiorców na posiedzeniu w dniu 3 lutego ogłosiła w sprawie żądania podwyższenia zarobków dla robotników wielkiego przemysłu, wyrażonego we wniosku zespołu pracy z dnia 28 stycznia br. i w sprawie żądania pracodawców wielkiego przemysłu obniżenia zarobków dla tychże robotników, wyrażonego we wniosku związku pracodawców wielkiego przemysłu z dn. 28 stycznia br. — wyrok, odrzucający cały szereg żądań tak jednej, jak i drugiej strony. Resztę żądań przekazano się głównemu wydziałowi wielkiego przemysłu do rzeczowego załatwienia.

Wyrok powyższy obowiązuje obie strony nadal do dn. 31 marca br. i może być na 14 dni przed tym terminem wypowiedziany po raz pierwszy, w następstwie czego wypowiedzenie może nastąpić na 14 dni przed końcem każdego miesiąca. Strony mogą w ciągu 5 dni zgłosić swoją zgodę na powyższy wyrok.

Giełda pieniężna.

Warszawa dnia 4 lutego 1925.

Dolary Stanów Zjedn.	5,17	zł
Floreny holenderskie	209 10	„
Franki belgijskie	26 82	„
Franki francuskie	28.05	„
Franki szwajcarskie	99.97	„
Funty angielskie	24.82	„
Korony austrjackie	7.29	„
Korony czeskie	15,32	„
Liry włoskie	21.57	„
Korony norwejskie		„
Korony duńskie		„
Korony szwedzkie		„

DRUKARNIA POMORSKA T. A. W GRUDZIĄDZU.
Redaktor odpowiedzialny: Józef Kisielewski

Od 9 do 14 lutego br. włącznie urządzam

BIAŁY TYDZIEŃ. P. Meissner

Rynek 10 = Grudziądz = Tel. 156

591

Oferta wyjątkowa!

1	litr	wódki czystej	40%	8.47 zł
1	litr	wódki czystej	45%	8.91 zł
3/4	litra	Wypalanki m.	38%	4.— zł
3/4	litra	Winiaku m.	38%	5.— zł
1	litr	Alembiku	42%	5.— zł
1	litr	Alaszu	33%	5.50 zł
1	litr	Pomarańczówki	33%	5.50 zł
1	litr	Imbierówki	33%	5.50 zł
1	litr	Wiśniówki n.	33%	6.— zł
3/4	litra	Rumu sztucz.	40%	5.— zł
3/4	litra	Rumu Kasprowicza m.	45%	6 — zł
3/4	litra	Araku Kasprowicza m.	40%	5.75 zł

Sprzedaż li tylko za gotówkę. Przy odbiorze 10 but. sortowanych 1 karafkę l kieru, a przy 5 but. 1 but. dobr. wódki za darmo.

Tylko 3 dni!!

S. Rożeński, Grudziądz, **Groblowa 6**

Telefon nr. 79 obok Rybiego Rynku

Szan. Publiczności miasta oraz okolicy donoszę uprzejmie, że przy ulicy **Lipowej 15** otworzyłem

warsztat malarski

wykonując wszelkie prace w zakres malarstwa wchodzące fachowo po cenach jaknajtańszych

Z poważaniem
Konstanty Szczepański
ulica Lipowa nr. 15.

55

Sprzedam korzystnie

maszynę do pisania „Ideal C" z stolikiem patentowym oraz **szafkę do akt.**
Budkiewicza 18, II lewo

SMALEC

śledzie, domieszkę do kawy (prawdziwa Francka), konserwy rybne, czekoladę (Sarotti) mydła toaletowe i do prania, zapałki, esencję octową, Urbin i Dobrolin oraz wszelkie inne towary po najtańsz. hurtownych cenach dziennych poleca

R. Lubner i Cie,
GRUDZIĄDZ
Kościuszki 34, I ptr
telefon 197.
111

OTWARCIE FILJI

Szan. Publiczności Grudziądza i okolicy mam zaszczyt niniejszem donieść, że dla wygody Szan. Klienteli otwieram w dniu 7-go b. m. przy

ulicy Lipowej nr. 5

filję

Cukierków deserowych i czekolady.

Staraniem mojem będzie także i w przyszłości zaopatrywać Szan. moich odbiorców tylko w pierwszorzędny towar świeży w największym wyborze po tanich cenach przy skorej a rzetelnej obsłudze. — Prosząc o łaskawe poparcie mego nowego przedsiębiorstwa, kreślę się

Z wysokim szacunkiem
Robert Szafryk
Toruńska nr. 12 — Lipowa nr. 5.

Młodsza panienka do lżejszy prac biurowych poszukiwana (553
Dworcowa 37, II ptr. p.

Elegancko umeblowany **pokój męski** z sypialką, telefonem, łazienka, światłem elektr. itp. odpowiedni dla przedsiębiorcy podróż. lub tp. z pełnem utrzymaniem natychm. do wynajęcia. Zgł. do Głosu Pom. pod nr. 549



FAWORKI WARSZAWSKIE

Chleb Ks. Dr. Knajppa

Pączki - Ciastka

Strucle z makiem

Wyborne babki

Dobre pieczywo

Towar pierwszej jakości i po bardzo przystępnych cenach poleca

J. Kulpiński, piekarnia
ulica Chełmińska nr. 3 563

Ku uwadze Obywateli Grudziądza!

My niżej podpisani niniejszem cofamy ogłoszenie zamieszczone przez nas dnia 10 listopada 1924 r. w „Głosie Pomorskim", a ubliżające dobrej czci pana **Aleksandra Milewskiego** z Grudziądza, ponieważ jak się okazało, ogłoszenie to zamieściliśmy przez nieporozumienie i omawiany kwit obecnie znajduje się w naszem posiadaniu. 561 **Marja i Wacław Kożuchowscy.**

Pierwszorzędne Tow. Ubezp. na życie i od gradu poszukuje inteligentnej osoby na stanowisko

INSPEKTORA

tutejszego obwodu.

Poważni reflektanci, którzy mają zamiar usilną pracą zdobyć sobie stanowisko niezależne, stałe i dobrze płatne, zechcą nadesłać życiorys i odpisy świadectw do Eksp. Głosu Pomorskiego pod nr. **594.**



Leśniczówka »Rudnik«

W niedzielę, dnia 8 bm. popołudniu o godzinie 3

świeże kiszki

215) **Pączki - Kawa**



M. Hoch, Michale

W niedzielę, 8 lutego

Bal maskowy

Początek o godz. 4-ej popoł. 567

Poszukuję 2-3 pokoj. mieszkania

na chełmińskiem przedmieściu natychmiast z dobrem wynagrodzeniem. Czynsz płacę całoroczny z góry. Zgł. przyjmuje **Adamczak** 558
ulica Chełmińska nr. 30

BACZNOŚĆ!

Kołnierze, mufki futrzane, płaszcze po cenach niskich, oraz **kamizelki, swetry, suknie** poczawszy już od 12 zł **Kapelusze damskie teraz bardzo tanio.**

Z. Lubomska, Grudziądz, Rynek 21.

Ożenki

Jestem wdową w średnim wieku, mam syna lat 16, blondynka, oczy niebieskie, wzrost średni, pracuję samodzielnie. Z powodu braku znajomości szukam na tej drodze

MĘŻA

Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. **548**

Poznań—Grudziądz

Zamienię 3 pokoje, służbowy, kuchnię, I piętro, na Łazarzu w Poznaniu na takie w Grudziądzu. Pożądane zamiana umeblowania. Oferty do Głosu Pomorsk. nr. **562**

Poszukuje się natychmiast (566

3 do 4 pokojowego mieszkania

lub

2—3 nieumeblowanych pokoji za ewentualnem wynagrodzeniem

Zgłoszenia uprasza **A. Kowalski,** Toruńska 4

SKLEP Koła Ziemianek Polskich

ulica Długa nr. 9

poleca: (595

codz. świeże tłuste mleko
świeże śmietank. masło
jaja
wszelkiego rodzaju sery
śmietankę słodką i kwaśną
litewskie grzyby suszone
drób
wędliny
rużne konserwy w puszk.
codz. świeży wiejski chleb
rodzynki wszelkiego rodz.
suszony owoc na kompot
wyborne jabłka
pomarańcza, cytryny
i różne inne delikatesy.

Sprzedaże

Mała pierzynka na sprzedaż
Kwiatowa 21, podw. n. l.

Willa z ogrodem (517

o 16 pokojach, piętrowa, centralne ogrzewanie, elektryka, gaz, ogród, obok Starostwa i Sądu Okręgowego w Grudziądzu, do sprzedania. Można podzielić na 2 mieszkania po 8 pokoji, wolne mieszkanie. Wpłata gotówką 25.000 zł reszta według umowy. Wiadomość w Urzędzie Budowlanym w Starostwie w Grudziądzu

Parcela

w ogródkach Schrebera z drzewami owocow. **do odstąpienia.** **Toruńska 9,** I na l.

Dobrze prosperujący skład

do sprzedania w Grudziądzu z powodu wyjazdu. Kapitał potrzebny 6000 zł. Dzierżawa dogodna. Zgł. do Głosu Pomorskiego pod nr. **540**

Wóz ręczny na 2 kołach

regał nadający się do składu kolon. lub biura na sprzedaż Trynkowa 18, prt. 555

Sprzedam tanio kompl. sypialkę i kuchnię lub zamienię na konia (560
Garbe,
ulica Kościuszki nr. 36

POLECAM

Konserwy jarzyn.

szparagi brunświckie
groszek jarzynowy
groszek z marchewką
jarzyna mięszana
fasola krajana
pomidory

Konserwy owocowe

ananas
truskawki
czereśnie
renklody
śliwki
owoc mięszany

Grzyby marynow.
(Mixed pickles)

konserwy rybne
sardynki franc. i portugalskie
matjasy delikatesowe
różne gatunki
serów
wszelkie gatunki
konfitur i jam
towary kolonjalne
po najniższych cenach.

A. W. Śniewski,
Grudziądz, ul. Stara 15,
576| TELEFON 233.

Nauka wychowanie

Stenografji

wyucza listownie szybko, jaknajdokładniej; gwarancja) 2136

Instytut stenograficzny
Warszawa, Mokotowska 59.
Żądajcie obszernych, bezpłatnych prospektów.

Zguby

Dnia 14 stycznia 1925 r.

zgubiłem

na Tuszewskiej Grobli — dworzec, PORTFEL z papierami i legitymacją urzędniczą na nazwisko M. Kołodziejski. Znalazca otrzyma wysoką nagrodę i zechce się zgłosić w administracji Głosu Pomorsk. pod nr. 551

Różne

W dniach 7-go lutego o godz. 6-tej wieczorem i 8-go o godz. 9[30] rano odbędzie się w **koszarach Jagiełły** (549

Nabożeństwo prawosławne

Ostrzegam każdego przed **kupnem budynku** na ul. Pietruszkowej nr. 24
Kuchczyński, Mała Tarpna.
.43 Grudziądzka 65a

Wolne mieszkanie 4 pokoje

z telefonem, w luksusowym domu, w okolicy placu 23 Stycznia, nadające się na lokal biurowy lub mieszkanie prywatne, z kompletnem umeblowaniem lub bez mebli. Piśmienne zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 563.

Przepisowe

Wykazy Młodocianych

(50 folji)

ma stale na składzie

DRUKARNIA POMORSKA Tow. Akc.

Grudziądz.

Kierownik filji

(do składu bławatów)

z kaucją od natychmiast potrzebny.

Zgłoszenia z podaniem referencyj oraz wysokości kaucji do Ekspedycji „Głosu Pomorskiego" pod **nr. 545.**

Baczność! Fotografje paszportowe

w pół godzinie

Zakład fotograficzny,
374 3-go Maja 10.

Dobra krawcowa

poszukuje zajęcia poza domem także i za pomocnicę. Zgł. do Głosu Pomorskiego pod nr. **550**

We własnym interesie prosimy zwracać baczną uwagę na naszą firmę i nr. domu.

Sprzedajemy po cenach bezkonkurencyjnych

SKÓRY

różne podeszwowe
i specjalne na brandzle
fałdry
do pasów zapędowych
techniczne i troki
meblowe i samochodowe
pantoflarskie

chromy i gemzy
(czarne i kolorowe)
zamszowe
lakowe
siodlarskie
galanteryjne
i introligatorskie

Kupujemy po najwyższych cenach dziennych

wszelkie **SKÓRY** surowe

bydlęce, cielęce,
końskie, skopowe,
kozie, sarnie,

zajęcze, królicze,
tchórze, wydry,
kunie, lisie

i włosie końskie

SKÓRY BRACI PFEIFFER po cenach fabr. I gat. 1/2 kg. 2.35 zł.

Edwin Balcerowicz i S-ka

Telefon 658 GRUDZIĄDZ ul. Mickiewicza **25**

We własnym interesie prosimy zwracać baczną uwagę na naszą firmę i nr. domu.

2535